

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 50 fen., półrocznie — 7 mk. 20 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia rs. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ADOLF ŻEROMSKI,

B. OBYWATEL ZIEMSKI,

po ciężkiej operacji w Sawicz szpitalu zmarł opatrzony Sw. Sakramentami d. 14 bm. i pogrzebany na Rossie.

Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie!

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT OBRZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 19 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Wojska szturmowe dywizji pruskich, bawarskich i saskich dokonały zrzecznych, pomyślnych wywiadów, przyczem wzięły 300 Belgów do niewoli.

Od wybrzeża aż do kanału La-Basée wieczorem walka ogniowa wzmożła się. Na pozostałym froncie pozostała w granicach umiarkowanych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i von Gallwitz.

Około Juvincourt brandeburskie wojska szturmowe po zaciętej walce przywiodły 200 jeńców z okopów francuskich. Ogień działowy ożywił się po obu stronach Reims i chwilami w Szampajni. Na północnym froncie Verdun nabral on siły. Dokonywamy w dalszym ciągu wywiadów. Saskie oddziały na wschodnim brzegu Mozy wzięły 56 jeńców.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

W wielu miejscach frontu Lotaryńskiego, w Wogezach i Sandgan energiczna działalność Francuzów.

Wczoraj zestrzeliliśmy w walce powietrznej i z ziemi 23 nieprzyjacielskie i 2 balony captifs.

Z innych frontów nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (d. 17 b.m. W. T. B.)—Projekt, dotyczący traktatu pokojowego między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, a Rosją z drugiej, oraz niemiecko-rosyjskiego dodatku do traktatu, jak również projekt, dotyczący traktatu pokojowego między Niemcami, Austro-Węgrami i Finlandją przyjęty dziś został przez radę związkową.

PARYŻ (18 bm. Havas) «Echo de Paris» donosi: W podróży do Anglii towarzyszył Clemenceau, Pichon i ge-

nerałowie Foch, oraz Weygand jako przedstawiciele Francji, Orlando, Bissolati i Bianchi, jako przedstawiciele Włoch i gen. Bliss, jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Ministrowie Loucheur, Leygues i Clavelle byli również w Londynie.

Z czwartku na piątek odbyły się ważne narady pod przewodnictwem Lloyd-Georga. W drodze powrotnej do Paryża Clemenceau powiedział, że podróż udała się. Porozumienie było całkowite.

BERLIN (18 bm. Tel. własny)—W sprawie ratyfikacji traktatu pokojowego przez kongres Sowieców w Moskwie, pisma wiedeńskie donoszą, iż ratyfikacja nastąpiła olbrzymią większością głosów. Renter komunikuje jeszcze z Petersburga, iż traktat pokojowy został ratyfikowany 15-go bm. o północy przy pomocy otwartego głosowania.

Decyzja, powzięta przez kongres sowieców co do ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami aprobeje stanowisko Rady komisarzy ludowych przy podpisaniu bolesnego, narzuconego Rosji przy pomocy ultimatum pokoju, i ogłasza za obowiązek klas pracujących utworzenia milicji w celu obrony przeciwko imperialistycznym napadom; w tym celu wszystkie osoby obojga płci winny otrzymać wyćwiczenie wojskowe.

BAZYLEA (18 bm. Tel. wł.)—Według «Lok. Anz.» do «Exch. Tel.» donoszą z Moskwy, iż w sobotę ustąpili lewicowi socjal-rewolucjoniści, należący do rządu. Złożyli oni oświadczenie, że mimo ratyfikowania traktatu pokojowego nie złożą broni i z niepodległą armią zorganizują opór. W Petersburgu z dnia na dzień oczekiwany jest wybuch kontrrewolucji. Podobno niedawno udało się stronnictwom burżuazyjnym kupić cały pułk, który jest uzbrojony w broń i amunicję. Do tego pułku przyłączyły się podobno dwa inne. Rząd bolszewicki podczas odjazdu z Petersburga na drodze do dworca kolejowego ustawił podwójny szereg karabinów maszynowych. Przygotowania do kontrrewolucji trwają. Wszystkie gmachy publiczne są nfortyfikowane.

AMSTERDAM (18 bm. E. K.)—Według depeszy Reutera z Petersbur-

ga, na życzenie Trockiego pułk Preobrażeński, stojący załogą w Petersburgu, został rozbrojony przez oddziały czerwonej gwardji. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że pułk był w kontakcie z przywódcami kontrrewolucji.

GENEWA (17 bm. Tel. wł.) Organ Clemenceau «L'homme enchainé» donosi z Nowego Jorku, że podpisanie ugody z Japonią w sprawie interwencji już nastąpiło. Akcja Japonji jest ściśle ustalona. Postanowienia w sprawie współdziałania Chin, oraz warunków dyplomatycznych mają być zachowane w tajemnicy.

GENEWA (18 bm. Tel. wł.)—Według nowojorskich depesz gazet paryskich wygotowana została nota Wilsona do Kongresu. Nota stwierdza, że Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić akcji japońskiej na Syberji.

TOKJO (19 bm. Tel. wł.) «Hochshimban» donosi, że maksymaliści w dn. 12 marca dokonali trzeciego napadu na Błagowieszczeńsk. Antymaksymaliści okazali opór, zostali jednak pobici. Ze 150 Japończyków, którzy nie zdołali uciec, większość, została zamordowana.

GENEWA (19 bm. Tel. własny). «Voss. Ztg.» donosi: O wybuchu kryzysu ministerjalnego w Tokio donoszą «Daily Mail» i «Star». Wrogowie gabinetu, większość prasy i cały świat handlowy są przeciwni interwencji japońskiej na Syberji.

AMSTERDAM (17 b.m. T. U.)—Konsul angielski w Moskwie według Reutera poprosił wszystkich znajdujących się jeszcze w Moskwie poddanych angielskich, aby byli gotowi do opuszczenia miasta.

AMSTERDAM (18 bm. WTB.)—Jak donoszą z Haagi, dzisiejsze posiedzenie Izby nie wyjaśniło, czy statki holenderskie w Holandji nadal swobodnie mają wyjeżdżać, czy też należy przyjąć propozycję niemiecką w sprawie ruchu wadłowego.

GENEWA (18 bm. Tel. wł.) Jak donosi «Echo de Paris», z Hiszpanją również prowadzone są rokowania w sprawie przekazania tonnażu neutralnego koalicji.

WASZYNGTON (19 bm. Reuter)—Rozprawy na temat użytkowania statków holenderskich w drodze dobrowolnego zakupu, czy też w drodze rekwizycji, toczą się w dalszym ciągu, podczas gdy rząd oczekuje odpowiedzi holenderskiej. Konfiskata jest jednak wykluczona aż do chwili otrzymania odpowiedzi, która przed wtorkiem nadejść nie może.

BERLIN (18 b.m. Tel. pryw.)—W razie abdykacji króla Ferdynanda na tron rumuński podobno wysunięta być miała kandydatura ks. Wilhelma Albańskiego. Na podstawie wyraźnego upoważnienia ze sfery misarodajnych «Dresdn. Anz.» zapewnia, że cała ta pogłoska jest zmyślona i że książę, niema zamiaru składać korony Albańskiej.

BUKARESZT (19 bm. WTB.)—**Marghiloman** został mianowany **prezesem ministrów**.

Reichstag o traktatach pokojowych z Rosją i Finlandją.

—z—

BERLIN (dn. 18 b. m. WTB.)—W Reichstagu przy stole Rady związkowej byli obecni: kanclerz Rzeszy, hr. v. Hertling, v. Payer oraz kilku sekretarzy stanu.

Wiceprezes Dowe otworzył posiedzenie o godz. 2-ej mięt 20.

Na porządku dziennym znajduje się przedewszystkiem pierwsze czytanie wniosku prawodawczego w celu tymczasowego uregulowania budżetu Rzeszy (dodatek do etatów).

Poseł **Hasse** (niezal. socj.): Odrzucamy etat dodatkowy wobec wciąż wyraźniej zarysowującej się imperjalistycznej polityki rządu.

Poseł **Scheidemana** (socj.): Nie uważamy uchwalenia etatu dodatkowego za wyraz ufności dla rządu. Urzędnicy muszą również i po 1 kwietnia otrzymać pensje. W ten sposób pierwsze czytanie zostało zakończone.

Na wniosek posła Fehrenbacha (centrum) dyskusja co do fabryk Daimlera zostaje odłożona i przedtem rozpoczynają się debaty nad obydwoma traktatami pokojowymi z Rosją i Finlandją.

Kanclerz Rzeszy uczynił rzut oka na rokowania pokojowe z Rosją i zakomunikował, że podpisany w dniu 3 marca w Brześciu-Litewskim traktat w d. 16 bm. został ratyfikowany przez odnośne zgromadzenie w Moskwie.

Hr. **Hertling** kontynuował dalej: «Nie leży w moich zamiarach zastanawianie się nad oceną, jaką napotkał pokój z Rosją u mocarstw nieprzyjacielskich. Tam gdzie obłuda stała się drugą naturą i nieuczciwość wzmożła się do stopnia metody, tam gdzie w tej samej chwili, kiedy zamierza się położyć dławiacą dłoń na jeden z krajów neutralnych, odważają się mówić o całkowitej bezinteresowności stosowanej polityki, wszelka próba swobodnej wymiany zdań nie może mieć powodzenia.

Również depeszę z Waszyngtonu do zgromadzonego w Moskwie kongresu, która głosi, że potęga niemiecka wdarła się, aby pozbawić rezultatów walkę o wolność, spokojnie odkładam do innych wystąpień tego rodzaju. Ani chwili nie myśleliśmy i nie myślimy o występowaniu przeciwko uprawnionym życzeniom i dążeniom uwolnionej od caryzmu Rosji.

Traktat sam nie zawiera, jak panowie widzieliście, żadnych poważnych dla Rosji warunków, niema tam mowy o groźących odszkodowaniach wojennych, o jakimś przymusowym przywłaszczeniu terenów rosyjskich.

O ile szereg państw kresowych ustępuje ze związku państwowego odpowiada to uznanej przez Rosję własnej woli tych krajów.

Pod potęgą ochroną Rzeszy mogą oni nadać sobie tę formę państwową, która odpowiada ich stosunkom i kierunkowi ich kultury.

W Kurlandji rozwój wypadków posunął się najdalej. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami przybyła tutaj delegacja, wysłana przez Kurlandzką Radę krajową, uznaną za miarodajną instytucję. Oświadczyła ona o porzuceniu przez kraj ten dotychczasowych związków państwowych i wypowiedziała pragnienie co do ścisłego gospodarczego, wojskowego i politycznego związku z Niemcami. (Uznanie).

W odpowiedzi, do udzielenia której upoważnił mnie Cesarz, jako prawnym międzynarodowym reprezentantem Rzeszy, uznałem samodzielną Kurlandję, z wdzięcznością i zadowoleniem przyjęłem do wiadomości o pożądanym ścisłym oparciu się o Rzeszę niemiecką, która przecież odpowiada dawnym, sięgającym szeregu wieków stosunków kulturalnym, ale ostateczną decyzję co do politycznego ukształtowania zastrzegłem, dopóki stosunki tamtejsze nie ulegną dalszej konsolidacji i nie zabiorą głosu miarodajne z punktu widzenia konstytucji czynniki.

Co się tyczy Litwy, już w roku ubiegłym została powzięta decyzja, przewidująca ścisłe oparcie się o Rzeszę niemiecką w gospodarczej i wojskowej z nią łączności.

Nieco inne są stosunki w **Liflandji i Estlandji**. Obydwa te kraje znajdują się poza umówioną linię graniczną, ale zgodnie z artykułem 6 traktatu będą zajmowane przez niemieckie siły policyjne, dopóki nie będzie tam przez własne instytucje krajowe zapewnione bezpieczeństwo oraz przywrócony porządek państwowy. Wówczas i dla tych krajów nastąpi chwila ich nowej orientacji pod względem politycznym.

Mamy nadzieję i pragniemy, ażeby i Liflandja z Estlandją nawiązały bliski przyjazny stosunek do Rzeszy niemieckiej, tak jednak, aby to nie wylączyło pokojowych i przyjaznych stosunków z Rosją.

Dalsze **ukształtowanie polskiej państwowości** może nastąpić tylko na podstawie wspólnych układów pomiędzy Niemcami i monarchją Naddunajską z jednej strony, a Polską z drugiej strony. Ostatnio znowu do rządu i do członków Reichstagu napłynęły z polskich sfer politycznych propozycje co do ukształtowania naszych przyszłych stosunków. Chętnie zbadamy, czy i w jakim stopniu propozycje te dadzą się pogodzić z celami obydwóch rządów, — celami współżycia w dobrych przyjaznych stosunkach z nowopowstałymi państwami pod warunkiem zabezpieczenia naszych interesów.

Resztę pozostawiam do dopowiedzenia panu podsekretarzowi stanu, baronowi von dem Bussche.

Zbliżam się ku końcowi. O ile Panowie, o czym nie wątpię, zaakceptujecie przedłożone Wam traktaty, oraz o ile, jak mamy nadzieję, w najbliższych dniach zostanie również zawarty pokój z Rumunją, wówczas na całym froncie wschodnim będzie przywrócony pokój. (Uznanie). Ale pokój wszechświatowy nie jest jeszcze osiągnięty. Nie widać jeszcze w państwach koalicyjnych skłonności do zaprzestania wojny.

W dalszym ciągu istnieje jeszcze chęć kontynuowania straszliwej walki aż do naszego zniszczenia. Nie stracimy męstwa z tego powodu. Jesteśmy przygotowani na wszystko, jesteśmy gotowi ponieść dalsze ofiary w niewaruszonej ufności do świętych wodzów naszej armii i naszych bohaterów żołnierzy. Ale odpowiedzialność spada na głowy naszych wrogów. (Ożywione uznanie w całej Izbie z wyjątkiem skrajnej lewicy, skąd rozlega się sykanie. Ponowne uznanie pozostałej Izby).

Podsekretarz stanu, baron von dem **Bussche-Haldenhausen**

«Traktaty pokojowe z rządem rosyjskim i finlandzkim gotują koniec stanowi wojennemu na froncie rosyjskim. Gdy zaś, jak można napewno oczekiwać, również i z Rumunją zostanie za kilka dni zawarty pokój, to

wówczas na całym naszym froncie wschodnim wrócimy zasadniczo do stanu pokojowego.

Tę ulgę naszej wojskowej i gospodarczej sytuacji zawdzięczamy w pierwszej linii niezrównanemu bohaterstwu wojsk naszych i naszych sprzymierzeńców, oraz genialnemu dowództwu naszych wielkich wodzów.

Wy wszyscy, Panowie, wiecie, dlaczego po zakończeniu okresu rokowań z Trockim użyliśmy tonów silniejszych i energiczniej wystąpiliśmy, aby osiągnąć pożądaną w postaci pokoju.

Pan Trocki, jak to się okazało wkrótce po jego przybyciu, nie chciał żadnego zawierania pokoju. Pragnął on w pierwszej linii wywołać podniecenie w naszym kraju i rozliczał bardzo na rewolucję w Niemczech i Austro-Węgrach, która miała mu do pomocy zamaskować fakt porażki rosyjskiej. Wypowiedział on w sposób wyraźny swój zawód. Mowy, wygłaszane przez p. Trockiego podczas rokowań w Brześciu, miały cel agitacyjny. Właściwie nie prowadził on zupełnie pertraktacji. Byliśmy poinformowani co do jego zamiarów również i na podstawie innych pewnych wiadomości.

W ten sposób nie mieliśmy żadnego innego wyboru nad wyciągnięcie z przerwania rokowań przez p. Trockiego konsekwencji wojskowych, i gdy natychmiast nastąpił pożądaný skutek, wystawienie naszych żądań w formie, nie pozwalającej na żadne więcej przeciąganie układów.

Nie można się dziwić temu, że wskutek dwuznacznego zachowania się po stronie naszych przeciwników, nasze żądania bardziej niż uprzednio musiały wpływać z utworzenia gwarancji dla naszej przyszłości. Nasi pośrednicy w Brześciu Litewskim odnieśli wrażenie, że przybyli znowu bez p. Trockiego pośrednicy rosyjscy oczekiwali o wiele ostrzejszych warunków, po zmniejszeniu nas przez swe zachowanie do nowej kampanji i dalszych znacznych kosztów.

O ile Rosjanie podczas rokowań pomiędzy 1 a 3 marca protestowali przeciwko naszemu postępowaniu, czyniły to raczej dla zachowania swego honoru, niż z wewnętrznego przekonania.

Niewątpliwie stosowali się oni w tem do taktyki, ułożonej już przed swym przybyciem z Petersburga, aby nadać nam piętno aneksyjne i militarystyczne, samym zaś wystąpić w roli reprezentantów pokojowych idealów.

Muszę jednak raz jeszcze stwierdzić, tutaj wyraźnie, że protest ten był całkowicie niezasadniony. Zasadniczo chodziło o dawne żądania, które były szczegółowo omówione od grudnia. Nowymi były w naszym ultimatum żądania co do Karsu, Ardahanu i Batumu. Traktaty były dołączone Rosjanom po szczegółowym wyjaśnieniu w dniu 1-go bm. Materiał był też im znany bardzo dokładnie. Wynika to stąd, że podczas narad w dniach 2—3 bm. wskazywali oni wielokrotnie na niedokładności w doręczonych przez nas tłumaczeniach, oraz pozatem dawali dowody swej szczególnej znajomości traktatów pokojowych. W ten sposób twierdzenie delegacji rosyjskiej, że nie miała czasu na szczegółowe zbadanie, jest całkowicie niesłuszne. Pierwszy delegat rosyjski, Sokolnikow, na posiedzeniu w dniu 1 bm. odrzucił bez przytoczenia powodów propozycję utworzenia komisji do spraw prawnych i gospodarczych. Rosjanie pozatem nie przyznawali ze sobą żadnych takich sił pomocniczych.

Co się tyczy **Finlandji**, musieliśmy zawrzeć z tym krajem specjalny traktat pokojowy po nastąpieniu Finlandji na skutek uznania ze strony rosyjskiej republiki ludowej ze składu państwa rosyjskiego, wobec czego Rosja nie mogła zawrzeć z nami żadnego pokoju w imieniu Finlandji. Nie podlega żadnej wątpliwości, że Finlandja była całkowicie nieprzychylna wojnie, narzuconej nam przez Rosję i innych naszych wrogów. Ale Finlandja, jako część państwa rosyjskiego znajdowała się faktycznie na stopie wojennej z nami.

Układy z Finlandją toczyły się w Berlinie i były nacechowane duchem pojednawczym. Przebieg ich był całkowicie gładki i zadawalający. Sądzę, iż Panowie po przestudowaniu traktatu, zawartego z Finlandją przekonają się, że nasze interesy również i w tym wypadku zostały przez naszych pośredników zachowane w całkowicie pomyślny sposób, gdyż został wprowadzony szereg ulepszeń w porównaniu do poprzedniego stanu rzeczy. (Uznanie).

Pos. **Fehrenbach** (centrum): «Przyłączamy się do wywodów kancлера Rzeszy w całym ich zakresie. Proponuję przekazać obydwu traktaty komisji budżetowej. O ile wojska niemieckie dbają o porządek w Finlandji, nie jest to żadnym najazdem.

Nie chodzi o to, czy panują tam socjaldemokraci, czy też żywiły burżuazyjne, lecz tylko o wykluczenie bolszewickich band, które przeszkadzają budowie uporządkowanej państwowości. Jest to również i w interesie Szwecji.

Bardzo chętnie zgodzilibyśmy na przywrócenie porządku w Finlandji przez Szwecję.

Kurlandja jest tylko w małej części, 10 proc. ogółu ludności, zamieszkała przez Niemców z oświadczeń delegatów należy wnioskować, że możemy być narazie zadowoleni z dokonanego uregulowania.

Legenda, jakoby Rada krajowa nie reprezentuje nastroju całego narodu może być uważana za załatwioną. Reprezentacja krajowa opiera się na całkowicie swobodnej decyzji kraju. Została ona wyraźnie upoważniona do proklamowania monarchji z naszym cesarzem, jako księciem, na czele.

O ile protestancka Kurlandja otrzyma protestanckiego księcia, katolicka Litwa musi otrzymać katolickiego zwierzchnika. Rozwiązanie kwestji polskiej wywołuje zdaje się najwięcej bólów. Polska musi, zawierając przymierze z Rzeszą niemiecką, uznać integralność Rzeszy niemieckiej. W ten sposób agitacja wielkopolska zostałaby na przyszłość pozbawiona gruntu. Sprawa Chełmszczyzny zostanie, należy mieć nadzieję, uregulowana zadawalająco dla Polaków. Odrzucamy przymusowe aneksje, które nie prowadzą do stosunku, opartego na ufności, do wschodniego sąsiada, ale uregulowania granicy, sięgające paru kilometrów, nie są wcale aneksjami. O ile dojdziemy do pokoju na Wschodzie, w takim razie możemy z całą ufnością oczekiwać decyzji na Zachodzie, z całą ufnością do naszej niezrównanej armii i jej dowódców.

Pos. dr. **David** (socj.) wita zawieszenie wrogich działań, ale występuje przeciwko metodzie zawierania pokoju.

Pos. **Naumann** (postęp. partja lud.) Cieszymy się, że narodowi niemieckiemu udało się doprowadzić do początku dzieła pokoju. Arcykonserwatywna potęga caryzmu zła mała się w tej walce. Rozbicie się Rosji wytworzy dla całego jej otoczenia aż do Japonji włącznie inne warunki. Wobec tego Japonja zamierza odpowiednio przystosować swą zewnętrzną politykę. Jest kwestją, czy w narodzie rosyjskim istnieje przeciwko nam, jako bytemu otwartemu wrogowi, równie silna nienawiść, jak przeciwko temu, który uprzednio był uważany za przyjaciela Rosji, ale ostatecznie okazał się niewiernym.

Musimy znaleźć formę, któraby nam zapewniła porozumienie się z Rosją. Pragniemy pokoju i przymierza z całym krajem, a nie tylko z przypadkowym rządem. Witamy oparcie się prowincji nadbałtyckich. W Kurlandji należało uprzednio utworzyć fundament, reprezentację ludową, konstytucję, gabinet ministrów, obowiązek sąsiedzki i następnie szczyt wszystkich — monarchy. Zrobiono tam odwrotnie.

Potrzebujemy obecnie woli do skierowania spraw inaczej na Litwie i w Polsce. Nasz naród jest jednomyślnie zdecydowany do bronięcia się dalej na zachodzie, o ile brak tam chęci do porozumienia. Dalsze obrady zostały odłożone na godz. 11-tą we wtorek.

Holandja i koalicja.

BERLIN (18 b. m. Tel. własn.) — Jak dowiaduje się «Deutsch. Tagesztg.» posłowie koalicyjni w Haadze omawiali wczoraj w południe w ministerjum państwowem sprawę tonażu. Holenderska rada koronna, zwołana na sobotę przed południem, odbyła się już w piątek. Jako wynik jej wiadomości holenderskie zaznaczają, że żądania angielsko-amerykańskie nie będą przyjęte, że jednakże, spodziewane są kontrpropozycje w stosunku do koalicji. Amsterdamska gazeta «Nieuws von den Dag» w artykule wstępnym zwraca uwagę, że minister rolnictwa, Posthama, zapewnił wiarygodność Holandji na dwie strony, co obecnie się okazało zgubne. Gazeta w końcu oświadcza: koalicja tego chciała. Popchnięci jesteśmy w ramiona Niemiec. Potrzebujemy nie tylko zboża, potrzebujemy również węgla i innych surowców, oraz artykułów.

Skoro mocarstwa zachodnie w tak przykry sposób zamykają nam drzwi przed nosem, musimy się zwrócić na wschód. Zresztą tamta strona może nam wszystko ofiarować. Nie tylko pod względem militarnym, ale i pod względem gospodarczym, mocarstwa centralne znajdują się w o wiele pomyślniejszej sytuacji niż przed rokiem. Zależymy wprawdzie w pewnym stopniu od zagranicy, nie jesteśmy jednak bezradni. Zagranica również nas potrzebuje. Corocznie musi się odbywać wymiana. Nie będziemy wyciągali ręki żebrać, a przedewszystkiem nigdy nie może być mowy o żadnej politycznej zależności.

Wiadomości z Ukrainy.

Sytuacja wojskowa.

W sprawie sytuacji wojskowej na Ukrainie donoszą z Berlina, że wojska niemieckie w pochodzie na północ-wschód od Kijowa dosięgnęły linii Aleksandrowsk—Konotop. Trzecia armja rosyjska wezwana została do Mikołajewa. Pozostała wojska podobno również w tej okolicy się zbierają. Po zajęciu Mikołajewa przez Niemców Murawjew zgromadził wojska maksymalistyczne we wschodniej części Krymu. Depesza iskrowa Murawjewa poleca flocie zburzyć Odeseę, jako gniazdo zdrady. Cała flota wojenna i handlowa na morzu Czarnym zostaje objęta przez Ukraińców na własność. Zamierzony jest podział floty handlowej między innymi republikami, które utworzyły się na brzegu morza Czarnego. Flota wojenna natomiast ma niepodzielnie należeć do Ukrainy. Rada w nowych odezwach zwróciła się do ludności z zachętą do wyczerpania wszystkich sił w kierunku obsiania pół. Rada oświadcza, że w celu utrzymania porządku zwróciła się do nowych sąsiadów Niemiec i Austro-Węgier i komunikuje, że Niemcy nie chcą zmieniać porządku państwowego i ustaw kraju.

Anglja.

Sprawy irlandzkie.

W dniu 12-go marca lord Salisbury wniósł w Izbie wyższej rezolucję, w której ze względu na to, że obecne położenie w Irlandji stanowi niebezpieczeństwo dla państwa angielskiego oraz dla dalszego prowadzenia wojny uprasia się rząd o zmniejszenie do poszanowania prawa w Irlandji. Salisbury oświadczył, że w Irlandji

zbrodnie wszelkiego rodzaju stale wzruszają, w szczególności bezład, agitacja rewolucyjna, uprowadzanie bydła, sprzeczne z prawem wdzieranie się do cudzej własności rolnej, zabieranie własności, strzelanie i rzucanie bomb na domy, mordy, insygnacje narodowych instytutów, bezczeszczenie żołnierzy, sporządzanie map kraju w celu niszczenia mostów podczas rozruchów, opieranie się poleceniom władzy, oraz demonstracje na rzecz republiki irlandzkiej. Mówca stwierdził, że nastroj przeciw Anglii jest tak silny, że rozciąga się i na sojuszników Anglii. W tych warunkach w żadnym razie nie może pomódz ogłoszenie stanu wojennego w hrabstwie Clare, gdzie jest ognisko zła. W innych miejscowościach dzieje się również źle i będzie tam jeszcze gorzej, jeśli rząd nie okaże energii. Ten stan anarchii będzie wogóle wielką dla Anglii szkodą. Nie tylko trzeba utrzymać znaczne w Anglii wojska, ale cierpi na tem i autorytet Anglii wśród aliantów i w całym świecie.

Należy przypisać wyłącznie słabości rządu, że niewielka mniejszość w Irlandji panuje nad krajem i może wygłaszać bezkarnie przeciw Anglii a na korzyść wroga podniecające mowy. Lord Salisbury na zakończenie oświadczył, że ten sam bolszewizm, który zniszczył Rosję zniszczy do pewnego stopnia Irlandję.

Earl Meath sądzi, że jeśli Anglija nie ma rozpaść się na kawały, to nie należy dopuścić, aby Irlandja stała się oddzielną republiką. Pragnie on z utęsknieniem, aby w drodze konwencji nastąpiło porozumienie, obawia się jednak, że żadna forma zarządu Irlandji, uchwalona przez parlament nie przyniesie pokoju. Poinieważ, jeśli sını feiniści nie otrzymają niepodległości to w dalszym ciągu stanowią oni będą poważne niebezpieczeństwo dla home-ralu.

Lord Curzon przyznał, że podane przez Salisbury'ego fakty naogół są zgodne z prawdą. Sądzi on jednak, że podjęte niedawne kroki wojskowe zapobiegą dalszym wykręcom.

Lord Landsdowne zakończył dyskusję zwracając uwagę, iż stosunki w Irlandji w ostatnich tygodniach faktycznie były rebelją w najgorszym i najniebezpieczniejszym znaczeniu. Następnie rezolucję cofnięto.

Na Dalekim wschodzie.

LONDYN (16 b. m.) «Times» donosi z Tokio w dn. 13 bm.: Wiadomości z Anglii i Ameryki, wywołujące wrażenie, jakoby interwencja Japonji na Syberji była rzeczą postanowioną, nie zostały potwierdzone przez żaden komunikat urzędowy i przeczają wszystkiemu temu, co na miejscu wiadomo. Według tych wiadomości, prasa miejscowa i ludność życzą sobie interwencji, ale w.ływowe koła handlowe są zdania przeciwnego i żądają ogólnego poparcia.

TOKJO (16 bm. Renter). Podczas ostatnich rozruchów w Błagowieszczeńsku, maksymaliści zamordowali podobno 150 Japończyków. Według innej wiadomości zamordowano 3 Japończyków, a 7 raniono w chwili, gdy chcieli oni bronić swojej własności.

Na Bałkanach.

Nowe ministerjum rumuńskie.

Ag. Wolffa donosi z Bukaresztu w dn. 18 marca, że król rumuński wezwał Marghilomana do Jassów i poprosił go o utworzenie nowego ministerjum. Marghiloman poprosił o czas do namysłu i powrócił do Bukaresztu w celu porozumienia się z przedstawicielami mocarstw centralnych. Odbyła się już wyczerpująca narada. Dał się więc znowem Marghiloman udać się z powrotem do Jassów, aby po powtórnym porozumieniu z królem powziąć decyzję.

Sprawy polskie.

Z pobytu dr. Steczkowskiego w Wiedniu.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, na konferencji d-ra Steczkowskiego, b. polskiego ministra skarbu, z członkami Izby panów hr. Gołuchowskim, hr. Lanckorońskim, d-rem Bilińskim i d-rem Korytowskim, oraz z posłami Jaworskim i Germanem omawiano sprawę jednolitej polityki Rady Regencyjnej i Koła polskiego, przedewszystkiem sprawę utworzenia definitywnego gabinetu w Warszawie.

Dr. Steczkowski odbył też dłuższą konferencję z prezydentem ministrów d-rem Seidlerem, a następnie konferował z prezydym Koła Polskiego.

Na konferencji z prezydym Koła polskiego dr. Steczkowski przedstawił wyniki swych konferencji w Berlinie i w Wiedniu i wyłuszczył główne wytyczne polityki miarodajnych sfer warszawskich, przy uwzględnieniu obecnego stanu wojny powszechnej. Za główne, bezpośrednie swe zadanie poczytuje Rada Regencyjna reorganizację państwowości polskiej, rekrutację i przyspieszenie reemigracji.

ROSJA.

Czy był zamach na Lenina?

Organ rosyjskich socjal-demokratów zjednoczeniowców («Nowy Łucza») pisze o zamachu na Lenina: Śledztwo w sprawie zamachu na Lenina prowadził Bożcz-Brujewicz. Komisja śledcza, po zbadaniu wszystkich świadków zamachu, stwierdziła, że niema żadnych podstaw do przypuszczenia, jakoby zamach istotnie miał miejsce. Początkowe wiadomości o przestępstwie z automobila okazały się nieprawdziwymi. Na żadnych śladów uszkodzeń od kul rewolwerowych i karabinowych. Szofer samochodu stwierdził, że istotnie słyszał jakiś dźwięk, przypominający wystrzał. Natomiast nie może utrzymywać z pewnością, ile tych strzałów słyszał i z której strony. Sam Lenin też nie może powiedzieć nic określonego o ilości wystrzałów do automobila. Tymczasem zbadanie innych świadków wyjaśniło, że czerwonych świadczących, którzy stali przy manężu, zobaczywszy szybko mknący samochód, krzyknęli szoferowi, aby samochód zatrzymał. Ten jednak nie słyszał okrzyku i jechał w dalszym ciągu. W ten sposób nasuwa się przypuszczenie, że jeżeli istotnie strzelano, to strzelali właśnie czerwonogwardziści, którym wcale nie przyszło na myśl, że strzelają do prezesa Rady komisarzy ludowych. W Instytucie

Smolnym dotychczas jeszcze bardzo niechętniemi się o tym zamachu. Pragną tam sprawę zatuzszować.

Królestwo Polskie.

Odbudowa Kalisza.

W prasie warszawskiej zamieszczono następujące zawiązanie do konkursu na ratusz dla Kalisza: Z chwilą dobiegania wojny do końca coraz energiczniej prowadzone są przygotowania do odbudowy kraju, wsi i miast naszych. W chwili tej jedną z trosk naszych winno być utrzymanie tej odbudowy w charakterze ojczystym, czysto-polskim, bo przecież nie łatwiejszego, jak poddać się wpływow obcym, tracąc piętno rodzime.

Między innymi powstaje Kalisz do nowego życia. Z gruzów zaczyna się odbudowywać. Mają wskrzeszać kamienice rynkowe, a wśród nich — dominant rynku — ratusz.

Otóż Magistrat tego miasta za pośrednictwem Koła Architektów ogłasza konkurs dla architektów-Polaków na gmach ratusza i na fasady kamienic rynkowych. Ratusz ma stać na starym o średniowiecznym założeniu rynku, do którego zbiegają się arterie nierzeczne.

Projekty fasad kamienic rynkowych mają uwidatnić charakter tego obramienia, wśród którego znaleźć się powinna budowla ratusza.

Architektura ratusza wraz z architekturą fasad rynkowych winna stanowić szarmonizowaną całość monumentalnie pomyślaną, sztuką nawiązać należy do tradycji, którą polskiej, jednak bez ślepego naśladownictwa.

Za względnie najlepsze prace wyznaczają się 3 nagrody: I — m. 6.500; II — m. 4.000; III — m. 2.500.

Termin składania prac konkursowych zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych, oznacza się na dzień 3 maja r. b.

Z prasy niemieckiej.

Nowe ministerjum polskie.

«Berliner Tageblatt» donosi z Wiednia:

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, p. Jan Steczkowski, minister skarbu w gabinecie Kucharzewskiego, obejmie misję utworzenia nowego gabinetu ministerjum polskiego.

Podstawy, na których zorganizowany będzie nowy rząd, stworzyły konferencje, jakie odbył p. Steczkowski w Berlinie z kanclerzem Rzeszy, hr. Hertlingiem, oraz prezesem gabinetu austriackiego, d-rem Seidlerem i członkami Koła polskiego w Wiedniu.

Nowy rząd składać się będzie z fachowców, którzy kierować będą poszczególnymi dykasterjami, przy czem możliwym jest udział kilku b. członków gabinetu Kucharzewskiego.

Najbliższem zadaniem rządu będzie rozwiązanie szeregu określonych zagadnień, związanych przedewszystkiem z organizacją samodzielną administracji polskiej; następnie — stworzenie podstaw do zorganizowania wojska polskiego, zwołanie Rady Stanu i wreszcie przeprowadzenie wyborów do sejmu polskiego.

W stosunku do państw centralnych, nowy gabinet zapoczątkuje, po ciężkich konfliktach ostatnich czasów, politykę pojednania, z zupełnem u-

względnieniem żądań polskich co do samodzielnego, niezawisłego bytu państwowego.

Podstawy dla tej polityki ustalone zostały również w konferencjach p. Steczkowskiego z hr. Hertlingiem i przedstawicielami rządu austriackiego.

Pozatem — jak się dowiaduje korespondent «Berliner Tageblattu» z autentycznego źródła — w najbliższej przyszłości nastąpi nowe rozwiązanie przez państwa centralne sprawy polskiej, do będzie przedmiotem wymiany poglądów między Berlinem a Wiedniem.

Niemcy a kraje kresowe.

«Frankfurter Ztg.» w num. z dnia 8 marca, omawiając wyniki osiągnięte na wschodzie przez cztery traktaty pokojowe, zwraca uwagę, że Niemcy stanęły w ich następstwie wobec bardzo ważnych i odpowiedzialnych zadań. Ci, dla których celem wojny jest upokorzenie przeciwnika, mogą się upajać okrzykami tryumfu a nie pytać o więcej. Ci, zaś, którzy sądzą, że chodzi o zabezpieczenie trwałego i pokojowego współżycia narodów, muszą sobie zdawać sprawę, że traktaty te są początkiem nowego układu stosunków i związanych z nim zadań.

Dość spojrzeć na mapę tych olbrzymich obszarów, które oderwano od Rosji, by uznać, że o tyranji niemieckiej, którą koalicja straszy, mowy być tutaj nie może.

«Jądro nowej sfery państw stanowić będzie odbudowana Polska, której też najród mocarstwa centralne niepodległość przyznały. Niejedno zmieniło się od tego czasu, wysokie nadzieje Polaków nie bez ich własnej winy — rozwiązały. Pokój z Ukraińcami zawarty bez pytania Polaków, a ustalenie granicy wywołało ich protesty. Nie wchodząc w uzasadnienie tych protestów, jedno musimy powiedzieć: Polacy muszą się z tem pogodzić, że Niemcy i Austro-Węgry również i inne narody biorą pod uwagę, nie kierując się jednostronnie historycznymi i imperialistycznymi roszczeniami Polaków. Z drugiej strony nie da się wprost pomyśleć, by mogło na Wschodzie, jeśli byśmy chcieli wcale o Polaków się nie troszczyć, stać innych przed nimi forytując.

Najgorszą metodą między narodami. Sympatje dla Niemców u tych nowych narodów, póty będą się manifestowały, póki one sobie po nas korzyści obiecają. Niewątpliwie zjawi się potem odwrotna fala, czem nie będzie można się dawać ani na to narzekać, gdyż Ukraińcy i Litwini z natury rzeczy o sobie myślą, nie o nas. Zresztą nikt właściwie nie wie, jakie tam istotnie panują poglądy.

Rozmaitości.

Lokaj Joffre'a. Lokaj marszałka Joffre'a, który wydał obecnie córkę za deputowanego, dając jej 25.000 fr. posagu, opuścił zajmowaną posadę i oddał się zawodowi spoczynkowi.

Naturalnie majątek, jaki sdołał sobie uciąć, zawdzięcza nie tylko dobrej służbie, ale i wrodzonemu sprytowi.

Kiedy został lokajem Joffre'a udał się ze swoim panem do Ameryki i tu pięknie amerykańki obdarowały go swymi albumami, prosząc, aby korzystając z dobrych chwil humoru swego pana, podsuwał mu je do umieszczenia autografu. Naturalnie każda z nich, skoro zdobyła cenę podpisu, nie zapominała o lokaju, który, dzięki temu, został obecnie poważnym kapitalistą.

Światło zesrodkowane

Osram-Azo



Napełnione szlachetnym gazem — do 2000 watów

Nowe modele żarówek
Osram-Azo
napełnione gazem,
25 i 60 watowe
Prawdziwe tylko z wytrawio-
nym napisem OSRAM na
kuli szklanej.

Straty i zyski wychodźstwa polskiego.

—s—
(Dokończenie).

Z y s k i.

Obliczenie zysków wychodźstwa polskiego nie przedstawia, z powodu szczupłości takich, żadnej trudności. Bezpośrednio nie osiągnęliśmy żadnych zysków materialnych i jedynie możemy liczyć na pewne pośrednie zyski z pobytu w Rosji, które dopiero z czasem otrzymamy. Dorobek wygnańców polskich dzielę na stepujące kategorie: 1) zyski, pochodzące z zasiłków rządu rosyjskiego; 2) zyski polskich zakładów handlowych na wygnaniu; 3) dorobek oświatowy wychodźstwa polskiego; 4) dorobek moralny i społeczno-wychowawczy wychodźstwa polskiego.

Pierwsza kategoria nie podlega omówieniu, ponieważ ta setka miljonów, którą rząd rosyjski udzielił wygnańcom, za pośrednictwem polskich organizacji ratowniczych, została uwzględniona przy obrachunku strat.

Druga kategoria zysków, mianowicie niedający się wyrazić liczbowo dochód czysty polskich zakładów handlowych i przemysłowych, jako zyski indywidualne jednostek, nie wpływają bezpośrednio na dobrobyt masy wygnańczej i nie powinny być brane w rachubę. Zyski te mają jednak wartość pośrednią dla Polski. Rosja, wyczerpana doszczętnie z powodu wojny i zawieruchy wewnętrznej, przez długie dziesiątki lat nie będzie w stanie stworzyć na zdrowych zasadach ekonomicznych swego własnego handlu i przemysłu i będzie zmuszona nabywać produkty poza swymi granicami. Polskę, posiadającą poważną kulturę handlową i przemysłową, jako najbliższą sąsiadką Rosji, będzie powołana w pierwszym rzędzie do zaopatrywania rynków rosyjskich niezbędnymi towarami. Zresztą i przed woj-

na polska produkcja znajdowała szeroki zbył w Rosji.

Widzimy, że w czasie 3 lat wygnania powstało prawie w każdym większym środowisku handlowym w Rosji po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt firm polskich, względnie dobrze prosperujących. Otóż niezmiernie pożądanym jest, żeby te firmy, w szczególności zaś te, które posiadają mocny fundament ekonomiczny, nie zostały z chwilą ukończenia wojny zwinęte, ponieważ mogą one posłużyć w przyszłości z własną zresztą korzyścią, interesom Polski, jako przedstawiciele naszego przemysłu i handlu i pośrednicy w zbyciu produkcji polskiej. Obecne niezmiernie ciężkie warunki ekonomiczne w Rosji, muszą z czasem ulec radykalnej sanacji i nie powinniśmy poddawać się panice, likwidując na gwałt nasz dorobek materialny na wygnaniu. Należy przetrwać, wytrzymać kryzys, pogodzić się z myślą czasowych znacznych strat pieniężnych; cierpliwość nasza i wytrzymałość zostaną w przyszłości sownie wynagrodzone, ewentualne straty zaś pokryte zyskami, które powinny być bardzo poważne.

Dorobek oświatowy wychodźstwa jest jedynym, rzeczywiście realnym, zyskiem pierwszorzędnej wagi, który osiągnęliśmy na wygnaniu.

Cyfrы mówią same za siebie: z ogólnej masy 750 tysięcy wygnańców Polaków, z górą 100 tys. dzieci znalazło opiekę i oświatę w licznych zakładach wychowawczych naszych organizacji ratowniczych. Wykazana liczba dzieci stanowi około 14 proc. ogólnej ilości wygnańców, wobec czego śmiało stwierdzam, że wszystkie bez wyjątku dzieci polskie, mogące uczyć się do szkół i ochron korzystać z dobrodziejstw rodzimej oświaty.

Według norm niemieckich, fakt uczenia 10 proc. ogólnej ilości ludności do zakładów wychowawczych, uważanym jest za powszechne naucza-

nie, wobec czego znacznie większy rozwój oświaty polskiej na wygnaniu należy uznać za przewyższający wszelkie europejskie normy. Zasiane na wygnaniu zdrowe ziarno nauki da obfite plony przyszłym pokoleniom, powołanym do wielkiego dzieła odrodzenia Polski.

Poza wskazanymi zyskami oświatowymi należy zwrócić uwagę na pewien nasz dorobek natury moralnej, a szczególnie wychowawczo-społecznej.

Dorobek ten przedstawia się w następujący sposób: 1) przekonał się na wygnaniu, że wytrzymałość i hart narodu polskiego są bezgraniczne, i że żadne, nawet najgroźniejsze ciosy, nie są w stanie zburzyć naszej spójności narodowej; 2) społeczeństwo polskie w swym całokształcie dało dowody wielkiej solidarności, samopomocy i wysoce obywatelskiego pojmowania obowiązków społecznych i narodowych; 3) nauczyliśmy się w Rosji pogładowo, czego czynić nie należy przy budowaniu organizmu państwowego; 4) zużyliśmy na własne partyjne i jałowe, wątpliwej dla Polski wartości, spory cały nadmiar naszych temperamentów politycznych, co da nam możliwość, po powrocie do kraju, poświęcić zgodnie i poważnie siły nasze i życie świętej sprawie odbudowywania niepodległej, wolnej i zjednoczonej Polski ludowej.

ważnymi siłami i rozbrajano. W ten sposób rozbrojono w Moskwie pułk polski białogrodzki, «eszelon» (pociąg wojskowy) polskiej piechoty na stacji Jelnia, dwa eszelony piechoty pod Uszą, eszelon polskiej artylerji w Orszy i t. d.

Usiłowanie rozbrojenia polskich oddziałów, wobec katorycznego rozkazu generała Dowbór-Muśnickiego nie oddawania oręża i stanowczej postawy żołnierza, nie zawziętości bolszewikom się udawało. Jeden np. z eszelonów piechoty otrzymał w Jelni rozkaz opuszczenia pociągu i oddania broni. Bolszewicy uprzednio odcepili dwie lokomotywy. Oddział piechoty na rozkaz oficerów polskich opuścił wagony, ustawił karabiny maszynowe, otoczył stację, aresztował komitet bolszewicki i zagroził, że jeżeli w ciągu 10 minut lokomotywy nie będą do pociągu dołączone, zburzy stację strzałami.

Rezultatem stanowczej postawy polskiego oddziału było spełnienie jego żądań; pociąg ruszył dalej. W przewidywaniu zasadzki, nie dojeżdżając do Borysowa, pociąg zatrzymano i żołnierze udali się pieszo do koncentracyjnego polskiego obozu. Przewidywanie oficera kierownika było słuszne; na stacji w Borysowie przygotowano bowiem ciężkie działa i zgromadzono kilka pułków piechoty w celu wycięcia w pień jadących.

Z terenów okupowanych.

W walce z bolszewikami.

O wypadkach, które poprzedziły marsz Niemców ku Dnieprowi, donosi p. Ciszewski w «Ziemi Lubelskiej» co następuje:

Przesuwanie całych oddziałów wojska polskiego odbywało się bez przeszkody tylko w pierwszych tygodniach po przewrocie bolszewickim, następnie oddziały polskie otaczano prze-

OFIARY.

złożone w administracji m. St. Wil.
Na wpisy szkół Stow. Nauk. i Wych.
Ku uczeniu śp. dr. Al. Jacuńskiego—
Luboiński Aleksandrostwo 2 m.
Dla wstydzących się żebrać.
Zamiast kwiatów na grób śp. dr. Al. Jacuńskiego—Iza 5 m.
Na T-wo „Caritas”.
Ks. Sidewicz Szymon 10 m.
Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.
Ks. Sidewicz Szymon 10 m. Bielawowicz,
Ksawery 5 rb.

KINEMATOGRAF „Helios”

Program od 20—22 marca.

Kronika tygodniowa, aktualne z na ury.

„Kowal swego szczęścia”,

życiowa sztuka w 4-ach aktach. Wyróżniający się obraz!

„DORRIT DOSTAJE MIEJSCE”,

arcywesola komedia w 3-ach aktach.

Woj. Wileńskie i Ś-to Jerskiej.

Początek o godz. 3-ej.

Koniec o godz. 11 wieczór.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
Cena 90 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogród

warzywno-owowy i domek mieszkalny do wdzierżawienia. Konarskiego № 6, Głbner. 804

Samotny, młody człowiek

przyjmuje posadę zarządzającego w majątku. Wiadomość: Skład rolniczy, Ś-to Jerska 32, Korbuszewski. 806

Kilku zdolnych parobków

do koni, żonaty, kowal i stelmach, na dobrych warunkach zaraz potrzebni. Majątek Goby, obok Waki Tyszkiewiczowskiej, E. Blana.

Siatki do włosów tużinami i na sztuki, farbę do materiałów, proszki do bielizny, farbki, krochmal, zapalniczki, kremy do twarzy i rąk, esencje octowa oraz rozmaite perfumeryjne i apteczne towary poleca
SKŁAD APTECZNY
J. SZAMBEDAŁA,
W. Pohulanka 12, wprost teatru.

Buraki ćwikłowe 5 mk.
„pastewne 4 mk.
Marchew stółowa 8 mk.

Cykorje,
Makę kartoflaną,
Makaron,
Syrup jabłeczny,
Proszek „Luna”,
Świece,
Nasiona warzywne i pastewne poleca 765

Skład Wil. Tow. Rolniczego,
ZAWALNA 9,

KUPIE

wóz drabiniasty, jednokonny, i uprząż na jednego konia. Zaręczona 5-43, Maciejkiewicz.

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Kupię

meble do sypialnego pokoju, lustro (triumo) lampy elektryczne i kasę ogniotrwałą. Zgłaszać się proszę Bonifraterska № 3-2, od g. 1-3, Felmann. 807

KUPIE brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, kwity lombardowe i rozmaite meble. Wielka № 47, Szwarz. Płacę najwyższe ceny. r-k

Kupię

serwis do herbaty, stół okrągły o-rzechowy i 2 fotole z pokryciem zielonem. Plac Napoleona № 9-7, Antuszewicz. 791

Pisanie

podaj i tłumaczenie

z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14-4, od g. 9-2 pp. gr

DRUKARNIA

KS. A. RUTKOWSKIEGO

Wilno, Królewska Nr. 7,

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

WYKONANIE STARANNE.
CENY UMIARKOWANE.

Samozelówki
na dwóch szyćkach drewn.
na trzech szyćkach stal.
Lapki stalowe,
Podeszwy drewniane
Obcasy drewniane
polecają
HOELTKE
i
BORRMANN
Eisenwarenhandlung Tilsit
№1. 193.

STAPAKI,
obuwie z piecionki słomianej na drewnianej, zginającej się podeszwy. Sprzedaż przy pracowni: Zawalna 5 (lokal b. kursów rzemieślniczych). 683

URZĄDZENIE SALONOWE,
ewentualnie staroświeckie pragnę kupić.
Piśmienne oferty do Redakcji «Dziennika Wileńskiego».

Burschenschaft
Landesflagge
Liebesmahl.

GARBATY
CIGARETTEN
Für Qualitätsraucher

Flaggengala
Graf Yorck
Meine Passion.